

Beznadziejnie smutne jest konanie pisanek... W małych regionalnych muzeach, umieszczone zwykle pod oknem, w nieosłoniętych gablotach lub pudełkach, obumierają zapomniane..., kona ich barwa, wypita promieniami słońca, pełnie rysunek, zżarty brudem i kurzem... Później, z czasem wygląd pisanek staje się kompromitujący dla zbiorów, więc wzgardzone wędrują na bezpowrotne przechowanie na strychu czy w magazynie.

U nas, szczególnie dawniej z końcem XIX wieku, interesowano się pisankami niektórych okolic, znaczeniem ich w kulcie religijnym, w podaniach, w zwyczajach, w przesadach, w wierzeniach, — zajmowano się sposobami ich wyrobu i motywami.¹

Nic dziwnego, że temat pisanek pociąga badaczy. Pisanka jest jakby wesołym, roześmianym okrzykiem obudzonej wiosny, jest wyrazem radości zmartwychwstającego z zimowych więzów życia, radości ludu po żałobnym poście, uciechy bladych dzieci z słonecznej wolności po kilkomiesięcznym więzieniu w chacie, jest wreszcie magicznym a skutecznym dla wierzących darem!

Gdy w pierwszych promieniach słońca wyciągają swe łebki aksamitne bazie, zuchwałą się łąki jaskrawą ławicą kaczeńców, — wówczas w radosnym pogłosie dzwonów wykwitają pod wiejskimi kościółkami szczerze wysypane do święcenia pierwsze wiosenne emanacje artystek wiejskich, świeże jak wiosenne kwiaty: pisanki— kraszanki!

Pisanka to wiosenna minjaturowa malowanka, ukształtowana emocjami uczuć, nastrojów wierzeniowych, religijnych, miłosnych! To najszczęsza spowiedź wielkanocna tęsknot artysty wiejskiej malarki. Na maleńkiej przestrzeni cały świat!

Pisanka występuje zawsze w formie daru i jest zabytkiem ofiary z pradawnego religijnego kultu. Kolorowe, poświęcone cacko stanowi dla dzieci jakieś cudowne tajemnicze zjawisko; pisanka, ofiarowana przez dziewczynę chłopcu, zastąpi wyznanie gorące, bilet miłosny, dyskretny a wyraźny, — umieszczona w oknie, uchroni chatę od piorunu, — złożona w trumnie znużonego oracza, zapewni mu w grobie spokój od złych duchów!

Wymalowanie pisanki daje pole i sposobność wyrażenia się nastroju ludu w wesołym tworzywie —barw i linii, które jest najbliższe i najwłaściwsze artystycznym pragnieniom twórców. Warsztatem jest każda chata każdej wsi! Tu się ustala z pokolenia w pokolenie zasadnicza forma wzoru i ulubiona barwa, — dyktowane lokalną tradycją. Formę potraça jednak czasem zuchwały wybryk nowych indywidualnych malarskich pomysłów jednostki, — barwę zakrzyczy nieraz nowoodkryty w miejskim kramie modny barwik. Wówczas nowa w typie pisanka wtacza się na tory dorocznej twórczości, a jeśli uzyska miejscową popularność, stanie się zczasem tradycyjną.

Prastare, odwieczne, niedołączne hieroglify i znaki zdobnicze przetwarzają się przez wieki w doskonały wyraz ornamentu. Kształtuje się zdobina w obfitej, słowiańsko rozrzutnej, co rok odnawianej twórczości. Lud nasz z sztuk plastycznych najmniej stosunkowo uprawia malarstwo (uzależniony w tym wypadku od braku potrzebnych materiałów), — natomiast więcej rzeźbi i haftuje-Motywy batikowanej ręką wiejskiej dziewczyny pisanki będą więc pokrewne ornamentom ludowego haftu, wycinanki, malowanej skrzyni, czy miski, malowanki na ścianie czy inkrustacji na drzewie.

Pisanka musiała odbyć długą drogę ewolucji ornamentu od naturalnego pierwowzoru: pstrego, nakrapianego jajka ptaka błotnego czy leśnego, aż do wykwintnej, bogatej, doskonałym wzorem wypełnionej pisanki huculskiej. Znamy odwieczne kamienne prymitywne pisanki i średniowieczne artystyczne, subtelnie rzeźbione jaja strusie. W Rosji były modne pisanki białe, woskowe, spiralnemi drucikami zdobne, wykonane po rosyjskich klasztorach, i drewniane, toczone, malowane, albo ze szlifowanego szkła kolorowego, a nawet złote, zdobne drogiemi kamieniami. Oklejane na skorupkach jaj wywijasy z rdzenia sitowia czy bzu pochodzą z okolic Płocka, gdzie niegdzie znów pokrywają powierzchnię jajka kolorowemi, subtelniemi wycinankami.

Polska ziemia może dostarczyć tysięcy odmian ornamentyki pisanek, opartej na motywach linii geometrycznych, na formach stylizowanych roślin, architektury, zwierząt, postaci, symbolów ciał niebieskich i t. d. Spotykamy pisanki jednobarwne bez wzoru, jednobarwne, z białym wzorem tła skorupki jaja, i kilkobarwne z ornamentyką kolorową, — są pisanki o wzorach skromnych, rzadkich, lub pokrywających całą powierzchnię jajka gęstą koronką ornamentu. Pisanki farbował lud od wieków barwikami, robionemi z roślin, z kory drzew i t. p. naturalnemi, łatwo dostępnymi środkami, — dziś całej gamy barw ostrych i jaskrawych dostarczają malarkom pisanek kramy w formie proszków, wiór zamorskich drzew i bibułek kolorowych.

Mimo nieustannej konkurencji i osobistej ambicji malarek w osiągnięciu doskonałych wzorów na pisankach, motywy zebranych eksponatów, w swych oddzielnych grupach, nie uderzają w oczy odrębnością, czy wyłamaniem się z prawideł i ram tradycji.

Są to raczej odchylenia i warjanty, — styl grup utrzymuje się w swych ramach, wybija się tylko subtelniejsze lub mocne w charakterze wykonanie malarskie. Można by w tem tworzywie dopatrzyć się zbiorowego podporządkowania się ustalonemu miejscowemu gustowi.

Jeżeli podzielimy twórców dzieł sztuki ludowej na trzy grupy i zaliczywszy do pierwszej osoby, które raz wyjątkowo w życiu wykonały jakiś artystyczny przedmiot, — do drugiej, które pracę kilka razy w życiu przygodnie powtórzyły, — a do trzeciej grupy wreszcie włączywszy osoby, które stale swoje artystyczne prace powtarzają, — to skonstatujemy ogromną powszechność zdolności ludu do malowania pisanek, — boć przecież w każdej wsi jakieś 80% dziewcząt czy kobiet potrafi, oczywiście mniej lub więcej udolnie, wykonać ornamenty na pisanec.

Mała dziewczynka obserwuje chciwie tajemnice techniki pisanin woskiem i farbowania, potem w parę lat później, jako panna na wydaniu, staje się samodzielną, często podziwianą malarką; wyszedłszy za mąż, przeważnie gasi swą inwencję artystyczną, ograniczając ją przy swych zajęciach gospodarczych do robienia pisanek jednokolorowych, bez wzoru, i to na żądanie swych dzieci. Dopiero w starszym wieku, jako babka, odzyskuje często czas i spokój do starannego wykonania pisanek dla wnucząt.

Mimo spotykanego gdzie niegdzie udziału chłopców w malowaniu pisanek, ten dział zdobnictwa zasadniczo i zawsze był własnością kobiet; minjaturowy format zdobin pisanki i delikatne ich wykonanie odpowiadają charakterowi artystycznych, pokrewnych drobiazgów i wyrobów kobiecych np. haftów, koronek. Pisanka jest cackiem, wykonaniem na produkcie spożywczym, pozostającym w domowym gospodarstwie pod wyłączną opieką kobiet.

Pisanka, haft, wycinanka, malowanka, formowanie ciasta i zdobienie go, — to zakres działów sztuki ludowej kobiet, — z tych np. haft jest pracą okresu zimowego, pisanka i wycinanka wiosennego.

Prawdziwe piękno pisanek polega na doskonałym zespoleniu formy i kolorytu z ornamentem; — na bardzo wielu lubelskich okazach możemy obserwować właśnie taką kapitalną harmonję. Pisanki lubelskie z przed 50 czy z przed 30 lat są przepiękne i zupełnie archaiczne, a nawet dziś wykonywane, w 80% swych wzorów nie wykazują znacznej, uderzającej modernizacji,— można więc stwierdzić, że tradycja wywiera tu silny i trwały wpływ. Lubelska ziemia jest właśnie w tem szczęśliwym położeniu, że jeszcze nie wygasły tu przejawy sztuki, stroju i budownictwa ludowego, które bardzo wyraźnie i w pięknej formie trwały cały XIX wiek.

Reasumując nasze wrażenia i wyniki badań, stwierdzamy, że pisanka lubelska jest w swym dawnym charakterze jeszcze obecnie zupełnie żywotna.

We wsiach lubelskich przechowuje się dotąd jeszcze zwyczaj malowania pisanek, ogólnie biorąc, prawie wszędzie, — ginie już po miasteczkach i miastach, ulegając tu modernizacji, — a dzieciom miejskim wystarcza dziś na podarek wielkanocny fabryczne jajko cukrowe czy czekoladowe.

Praca niniejsza obejmuje 10 powiatów z obecnego województwa lubelskiego, wyszczególnionych na mapce (ryc. 2), a więc powiat lubartowski, puławski, lubelski, chełmski, janowski, krasnostawski, zamojski, hrubieszowski, biłgorajski i tomaszowski. Jest to obszar ziem złączonych w całość, jako departament, traktatem wiedeńskim w r. 1809, zatwierdzony jako województwo w r. 1816, a powtórnie już jako gubernja ustawą z 1866 r. Obszar ten stanowi pewną całość etnograficzną, zamieszkuje go grupa etniczna małopolska Lubliniaków, (z wyjątkiem Puławszczyzny, — którą zaliczamy do grupy podlaskiej, mazurskiej). Resztę powiatów, północnych, województwa lubelskiego, grupę Podlasiaków, obejmie druga, następna praca w tym zakresie.

Z zestawienia materiału, zebranego z odpowiedzi młodzieży szkolnej na rozpisane kwestjonariusze, z podjętych poszukiwań, oraz z wiadomości, ogłoszonych w pracach ludoznawczych, — podajemy niżej informacje, dotyczące najważniejszych zagadnień pisanki lubelskiej.

Pozwalam sobie złożyć podziękowanie ks. drowi Ludwikowi Zalewskiemu w Lublinie za łaskawe udzielenie mi kilkudziesięciu odpowiedzi młodzieży szkolnej na rozpisany kwestjonariusz w r. 1925,— jak również prof. Zenonowi Waśniewskiemu w Chełmie za obfity zbiór odpowiedzi, zebranych wśród uczniów tamt. Seminarjum Naucz, w r. 1933 i 1934. Wiele materiału dały mi również informacje młodzieży szkół lubelskich, zebrane przez prof. Janusza Świeżego w r. 1933 i 1934. Z tych samych źródeł pochodzi wiele materiału ankietowego, który będzie użytkowany w drugiej części pracy, traktującej o pisankach ziemi podlaskiej województwa lubelskiego. Do reprodukcji rycin w tej pracy wybraliśmy wspólnie z prof. Januszem Świeżym najlepsze, najczystsze wzory, pozbawione nieistotnych naleciałości, zarazem najbardziej charakterystyczne dla swych powiatów i wsi, — aby temi ilustracjami utrwalić dawne motywy, zanim z czasem pójdą w zapomnienie.

Dzięki uprzejmości Dyrekcji Warszawskiego Muzeum Etnografji, w osobach prof.

dr. Eugenjusza Frankowskiego oraz pani Flory Zienkiewiczowej, uzyskałem możliwość skopjowania ze zbiorów muzealnych kilkudziesięciu pisanek, celem ich reprodukcji. Również badanie i kopjowanie pisanek w zbiorze etnograficznym pana wizytatora szkół Jana Michalskiego w Warszawie zawdzięczam Jego łaskawej uprzejmości. Obfity zbiór kopij z oryginalnych pisanek, znajdujących się w zbiorze szkolnym Seminarjum Nauczycielskiego w Chełmie, zdjętych przez tamt. uczniów pod kierownictwem prof. Zenona Waśniewskiego, — ułatwił mi ogromnie pracę, za co mu niniejszem składam podziękowanie.

Pisanka jest popularną, w Polsce ogólnie przyjętą nazwą na pisane (batikowane) jaja. Odmienne nazwy, używane w lubelskiem, są następujące: pisęka (gminy północne), — piska (Frampol, Łopiennik, Motycz, Płaskie, Szczepieszyn, Mokre Lipie, Studzianki).² Badacza nazw topograficznych może zaciekać, że w powiecie chełmskim, w gminie Bukowiec, spotykamy kolonję Piski, — podobnie też w pow. Biała Podlaska istnieje gmina Piszczac; nazwy te mogą mieć związek z ludowym określeniem obchodu niedzieli puszczanej (p. niżej). Dalszą nazwą, w Lubelskiem używaną, jest pisa (Krzczonów), — malowanka³ (Frampol, Płaskie, Szczepieszyn, Chełm, Lubartów), — kraszanka (Annopol, Skairbieszów, Hrubieszów, Trubaków, Ignałów), — krasanka (Osowa, Czemierniki), — kraska (Leśniowiec, tylko dla czerwonych pisanek; Ostrów Krupski, Syczyn, Strupin Mały, Wiszniewice, Chełm).

Gładko farbowane pisanki w jednym tonie, bez ornamentu, zowią pogardliwie byczkami lub bykami (Krasnystaw, Płaskie, Mokre Lipie, Ignatów, Trzeszczany, Trubaków, Ostrów Krupski, Rejowiec, Wiśniów, Kukawka, Syczyn). Byki, byczki, to nazwa porównawcza, wzięta z żywego inwentarza wiejskiego, gdyż byki są przeważnie całe jednej maści, a krowy często łaciate, więc też i pisanki w kilku kolorach zowią się jałówki, jałoweczki (Ostrów Krupski). Byczkami nazywają w Łopienniku pisanki o wzorach geometrycznych, kreskowanych. W niektórych wsiach byczkami zowią pisanki farbowane cebulą (Rejowiec, Wiśniów), albo czerwoną farbą (Emilin, p. Krasnystaw, Zakrzówek, p. Janów, Surków, p. Krasnystaw).

Jednobarwne, bez wzorów pisanki zowią też kraskami lub kraszankami (Ignatów, Trubaków, Strupin Mały). Gładkie czarne pisanki zowią krukami (Bełżyce, Kierz, Kurów), albo czarnulkami, czarnuszkami (Zakrzówek, p. Janów).

² Przytoczone tu i poniżej miejscowości, ujęte w nawiasy, traktuję tylko przykładowo, nie mogąc zebrać kompletnych informacji z wszystkich gmin ziemi lubelskiej.

³ W Lubartowie malowankami zowią jaja malowane w cebuli a w Potoku Wielkim farbowane czarno.

Są też pisanki inną wykonane techniką, nie batikiem zwyczajnym. Np. jajko, ufarbowane w jakimś kolorze, pokrywa się ornamentem z wosku, potem wkłada do kwasu, który zżera farbę na miejscach, niepokrytych woskiem, wtedy wkłada się je do drugiej farby, znów się pisze woskiem nowe zdobiny, znów wkłada do kwasu, który oczyszcza i bieli tło, i tak po kilkakrotnym farbowaniu, pisaniu woskiem i odkwaszaniu otrzymuje się pisanekę o tle białym a kolorowej ornamentyce. Sposób ten w Lubelskiem jest bardzo mało używany.

Drugi sposób to wyskrobywanie białych motywów na jednokolorowym ciemnym tle pisanki, przeważnie czerwonej, fioletowej, lub czarnej; ta metoda wymaga artystycznej ręki, któraby potrafiła końcem noża, igłą, czy ostrym kawałkiem blachy, skrobakiem, wyskrobać drobniutkie miniaturowe wzory. Tym sposobem robione skrobanki, skrzybanki spotykamy częściej w powiatach kresów wschodnio-północnych Polski. W Lubelskiem trafiają się tylko tu i ówdzie (Bełżyce, Surhów, Krasnystaw, i w powiecie chełmskim Trubaków, Ossowa). Motywy na nich są przeważnie kwietne, to znów girlandy, pawie oczka, wieńce, gałązki, czasem figuralne w połączeniu z napisami. Skorupka jaja na skrobankach była dawniej malowana zwykłymi barwikami, dziś jest często lakierowana barwnym lakierem spirytusowym. Skrobanki są rzadsze, gdyż to technika trudna i subtelna, a ornamenty ich nie mają żadnych wspólnych cech z elementami pisanek tradycyjnych.

Spotykamy też pisanki zwane rysowaniami, mające na białym tle kolorowe malowane motywy, wprzód naznaczone ołówkiem (Płoskie, Zamość).

Pisanki się pisze, t. j. na czystej skorupie jajka kładzie się gorącym woskiem rysunek motywu, pisanki więc są upisane (Urzędów), lub przepisywane (Krasnystaw), lub owoszczone (Strupin Mały), lub kraszone (Chełm).

Deseń, położony na skorupie jajka, nazywa się woskiem, — czysty wosk pszczelny daje biały deseń, wosk zmieszany z smółką, t. j. czarnym woskiem ulowym, daje żółty deseń.

Sposób pisania to odwieczna, dalekiego Wschodu sięgająca technika batiku. Bierze się szczyptę wosku pszczelnego lub smółki, kładzie się w maleńki lejek blaszany, osadzony na patyczku, zagrzewa się nad łuczywem, nad świecą lub lampką naftową, z której zdjęto szkieleto i „bączek”. Często też wosk topi się na blasze kuchennej w małym, blaszanym pudełeczku z pasty do butów. Czasem zaś malarka przylepia sobie na paznokciu grubego palca lewej ręki grudkę wosku, pisak, trzymany w ręce prawej, zagrzewa nad zapaloną świecą, zanurza w wosku i jeszcze raz przygrzewszy ową napętnioną rureczkę, pisze na skorupce jajka motywy.

Wosk czasem bywa ukradkiem wyniesiony z kościoła, zebrany z ogarków świec.

Przyrząd do pisania

Pisadło, żelazko, pisak, piska, piórko, zakówka, druślak, korbak, oto różne nazwy przyrządu do pisania, który się składa z patyczka, czasem wyciętego z miotły, — oraz lejka blaszanego, umocowanego na samym końcu patyczka (często rozszczepionym) drutem lub nitką. Często lejek zrobiony jest z blaszki od sznurowadła bucika (zakówka),⁴ zagniecionej lejkowato na igle krawieckiej tak, aby otwór dolny był jak najmniejszy. Gdzieś tam, w grupie podlaskiej, pisze się główką szpilki, osadzonej na patyczku, albo drutem mosiężnym, rozszczepionym na końcu. W Chełmie sprzedają w okresie wielkanocnym prymitywne pisaki, t. j. lejki blaszane, osadzone na patyczkach. Czasem pisakiem jest ostro zakończony patyk (Siedliszcze, Chełm). Czasem piszą też zwykłą stalówką, służącą do pisania atramentem. Powiaty lubelskie, opracowane w tej pierwszej części, posługują się zasadniczo pisakiem typu azjatyckiego, a mianowicie lejkiem lub rurką blaszaną, — powiaty podlaskie używają już częściowo główki szpilki; taki rodzaj pisaka północnego właściwy jest też Białorusi i Wileńszczyźnie. Rodzaj pisaka wpływa na charakter i styl zdoł; pisakiem rurkowatym osiągamy jednolitość i równą ciągłość linji, — motyw, malowany główką szpilki, daje linje krótkie, urywane lub przerywane, pierwsze dotknięcie roztopionym woskiem powierzchni jajka daje ślad szerszy, który zaraz wskutek stygnięcia główki szpilki przechodzi w ślad cienki, rodzaj przecinka lub wykrzyknika. Stąd motywy, szpilką kreślone, skłaniają się ku motywom gwiazdkowym (p. Wileńskie, Augustowskie).

⁴ Zakówka: sztyfcik na końcu zenkla u sznurówki. Łukasz Gołębiowski: *Ubiory w Polsce*. Warszawa 1830, str. 320.

Dawniej wieś ograniczała się do używania barwików naturalnych, przekazywanych tradycją i łatwych do otrzymania. Dziś wypierają z życia te barwiki, sprzedawane w każdym miasteczku, farby specjalne do pisanek, lub papierki kolorowe.

Przygotowany do farbowania pisanek płyn nazywa się ogólnie farbą, czasem krasią (Płaskie), lub kraską (Krasnobród, Małodziatycze).

Najprymitywniejszą i najpopularniejszą, podobnie jak i w całej Polsce, była w Lubelskiem barwa pisanek, otrzymana z łupin cebuli, w których się zanurza poprzednio upisane jajka. Kolor ten pomarańczowy, rudy lub czerwony, zależnie od ilości łupin i czasu moczenia w nich jaj, słabszy lub mocniejszy, jest najłatwiejszy do osiągnięcia i najmniej kosztowny. Farbę tę wieś zowie rozmaicie: cebulanką (Rokoszkówka, Kukawka, Strupin Mały), cybuliniem, (Dorohusk), cybulinem (Krzywiczki), cebulinem (Wierzbica), cybulnikiem (Syczyn), szczypiórem (Ostrów Krupski).

Kolor, otrzymany z odwaru łupin cebuli, nazywa się cebulowym (Krzywiczki) lub cebulastym (Janów), albo szczypiorowym (Maciejów). Lud lubelski uważa malowane cebulą pisanki za czerwone.

W starej legendzie o złej matce św. Piotra (O. Kolberg: *Lud. Lubelskie. Kraśnik — Urzędów*) wymienia ów święty jako jej jedyny dobry uczynek, iż raz dała dziadkowi łupin z cebuli, aby pofarbował pisanki swym dzieciom.

Drugim kolorem ulubionym jest czarny. Dawnym sposobem robiono go z odwaru kory dębu (Wysokie, p. Krasnystaw), brzozy (Żółkiewka), jabłoni (Zaździary). Dziś powszechnie używają kupowanej w sklepie „bryzelji”, która daje głęboką, piękną czerń. Czarny kolor jest ulubiony w pow. lubelskim. Używają go też wsie: Sąsiadka, Latyczyn, Dys, Ciemiernik, Płaskie, Szczepieszyn, Studzianko, Szczecznin, Potok, Krasnystaw, Motycz, Pietrzków, Wierzbica, Krzywiczki, Ostrów Krupski, Trubaków, Trzeszczany, Zaździary, Chełmiec, Żółkiewka, Ossowa, Siedliszcze, Wiśniów, okolica Chełma i Biłgoraja.

Czarny kolor tła jest bardzo trwały, doskonale uwydatnia białe zdobiny na pisance i uświetnia siłę kolorów ornamentu żółtego i czerwonego.

Kolor czerwony, powszechnie używany w zdobnictwie ludowym, osiągany bywa w naturalnym barwiku z buraka ćwikłowego (Żółkiewka). Namiastką prawdziwej barwy czerwonej został kolor ceglasty, otrzymywany z silnego wywaru łupin cebulowych. Ponieważ procentowo najczęściej pisanek barwiono cebulą, która daje kolor czerwony, sądzę, że lud idzie tutaj drogą odwiecznej tradycji. Toż i na stołach wielkanocnych u zamożnych najczęściej malowano pisanek na barwę rakową, jak potwierdza Mikołaj Pszonka, dworzanin hetmana Tarnowskiego. Kolor czerwony pisanki ma swoje znaczenie; w lecznictwie ludowym i w zabobonie kolor ten odgrywa ważną rolę, pisanka czerwona tem samem jest najsukuteczniejsza jako środek odwracający. Najpiękniejszy kolor czerwony dają kupne farby, — często zastępuje taką farbę wygotowanie kawałka czerwonej szmatki, lub zwykłej czerwonej bibułki. Kolor czerwony nazywają: czerwonym, buraczkowym, wiśniowym (Chełmiec). Niektóre wsi lubują się w ostro różowym kolorze. W Krynicy (gm. Rejowiec) kolor czerwony uważa lud za kolor radości.

Podaję szereg wsi, w których farbują pisanki czerwono: Ignatów, Leśniowiec, Krynica, Trubaków, Ostrów Krupski, Krzywiczki, Syczyn, Osowa, Trzeszczany, Wiśniów, Chełmiec, Płaskie, Studzianka, Sąsiadka, Latyczyn, Józów, Janów. Specjalnie wiele czerwonych pisanek malują w Biłgorajskim, Zamojskim i Chełmskim. Kolberg informuje, że w Chełmskim używają kraski z krokusza (krokus, dziki szafran, — Carthamus tinctorius). Czerwoną farbę uzyskują też z kory lipowej (Frampol).

Kolor brązowy otrzymuje się z wywaru kory z jabłoni (Motycz, Rokoszkówka, Krzywiczki), z palonego żyta lub kawy (Wiszniewice). Sklepowe farby brązowe mało są używane. Brązowym kolorem farbują pisanki miejscowości: Motycz, Bychawa, Piotrków, Siedliszcze, Rokoszkówka, Krzywiczki, Wiszniewice, okolice Hrubieszowa, Janowa i Tomaszowa. Chociaż to kolor bliski Lubliniakom (brunatna lubelska sukmana!) jednak w pisankach dziś niewiele bywa używany. Gdzie niegdzie kolor czerwono-brązowy uzyskują z szyszek olszyny i jej kory (Firlej).

Kolor zielony osiąga się, gotując szczypior z zielonego żyta czy pszenicy, (Dorohusk, Wiszniewice, Trubaków, Czemierniki, Józów, Krzywiczki, Kurów, Wysokie). Brzydzy koloryt daje wywar z jemioły (Dorohusk), z kotków topolowych (Urzędów). Kolor ostry zielony, wprowadzony jako pomocniczy przy malowaniu kilkobarwnych pisanek, otrzymuje się z kupnych farb, lub z namoczonej bibułki zielonej. Zielone pisanki malują w Krasnobrodzie, w Biłgoraju, Motyczu, Płaskiem, Krzczonowie i Józowie (kolor grynszpanu).

W Krzywiczkach nazywają naturalny kolor zielony, uzyskany z wygotowania młodych listków zboża: zbożowym.

Kolor niebieski daje zwykła farbka do bielizny, albo też farba kupna. Stosunkowo niewiele spotykamy niebieskich pisanek, bo tylko w Biłgoraju, Motyczu, Płaskiem, Ignatowie, Chełmie, Wiszniewicach.

Koloru fioletowego, z kupnej farby pochodzącego, używają w Janowie, Szczecynie, Krasnymbrodzie, Krasnymstawie (na pisanki skrobane!), w Trzeszczanach i w okolicach Lublina.

Kolor żółty, raczej barwa pomocnicza, na kilkobarwnych pisankach, występuje w Krasnobrodzie, Biłgoraju, Motyczu, Płaskiem, Tomaszowie. Czysty kolor żółty daje żółta bibułka namoczona i farba kupna. Dawniej używano wywaru z kory jabłoni (Wysokie).

Kolor różowy, znany z pisanek biłgorajskich, spotykamy w Latyczynie i Sąsiadce. Otrzymuje się go z namoczonej bibułki lub z kupnej farby. Ten specjalny ostry kolor różowo-czerwony, zwany powszechnie w handlu bławatnym „solferino”, na pamiątkę krwawej bitwy w r. 1859, — z miejskich strojów przeszedł na wieś, np. w Lubelskim spódnice i kaftany kaszmirowe tego koloru uzupełniają się w zestawieniu z kolorem szmaragdowym w jaskrawą całość.

Kolor złoty i srebrny używany bywa wyjątkowo w Biłgoraju i Hrubieszowie.

W pisankach lubelskich zasadniczo przeważają ciepłe kolory tła: pomarańczowo-czerwono-brązowe, — po dominującym barwiku cebulowym, na

drugim miejscu idzie kolor czerwony, dalej czarny, później brązowy,⁵ fioletowy, zielony i niebieski.

Istnieją również i lokalne gwarowe nazwy barw, np. dziewczęta z wsi Chłapcy kupują w kramach w Krasnobrodzie kraski „czyrwoną, polską, żałobną, jasną, zielenną” i t. d.

Pisanka, która się nierówno ufarbowała, nazywa się „niejętą” (Płaskie, Szczepieszyn). Chłopcy na psotę wsypują do rozpuszczonej farby sól, lub rzucają kawałek słoniny, aby pisanki się nie udawały, aby były „nieujęte” (Szczepieszyn) lub „łyse”, Pisanki albo się gotuje w farbie, albo tylko surowe jakiś czas moczy w letniej dla nabrania koloru. W niektórych wsiach utrwala się barwę pisanki w przygotowanym i ostudzonym occie. Jeszcze ciepłą, świeżo wyjętą z farby pisanek naciera się słoniną, aby pięknie błyszczała.

Na pisanki używa się jaj kurzych, bardzo rzadko gęsich (Krasnystaw). W Piaskach pod Krasnymstawem malują niekiedy pisanki na jajkowatego kształtu kamieniach, co by wskazywało na prastare tradycje.

⁵ Skrzynie ludowe lubelskie malowane są również kolorami czerwonym i żółtym. Tad. Seweryn: *Krakowskie skrzynie malowane*, Kraków 1928.

Na ziemi lubelskiej okres robienia pisanek trwa kilka miesięcy. Zaczyna się na 3 tygodnie przed Wielkanocą (np. w Załdziejach), czasem 2 tygodnie (Leśniowiec) albo i 1 tydzień (Ignatów, Hniszów). Malują je w Wielki Czwartek (Syczyn, Czemierniki), w Wielki Piątek (Dorohusk, Kierz), w Wielką Sobotę rano (Osowa, Janów, Lubartów, Piaski, Gorzków, Krasnystaw). W Łopienniku istnieje przesąd, że jajko, upisane w Wielką Niedzielę, może cały rok leżeć i w następną Wielką Niedzielę można je spożyć zupełnie świeże. Malują pisanki czasem przez Wielki Tydzień (Trubaków, Rejowiec, Wiśniów), czasem przez tydzień przed i po Wielkiej Nocy (Ignatów, Ostrów Krupski), często od Wielkiej Nocy do Przewodniej Niedzieli czyli Białej (Biłgoraj, Frampol, Firlej, Łopiennik, Krasnystaw, Motycz, Szczepieszyn, Rokoszkówka, Płoskie). W Frampolu, w Czemiernikach pisanie urządzi się w sobotę przed Przewodnią Niedzielą, czasem w samą Przewodnią Niedzielę. Gdzie niegdzie pisanki malują podczas wypiekania ciasta wielkanocnego (Chełm) albo przed i po wypieku (Wiszniewa).

Do Zielonych Świąt malują pisanki w Urzędowie, w Potoku, Maciejowie, Szczepieszynie, Annopolu, Motyczu, Dysach, Żabnie, Zakrzówku, — do dnia 8 maja, t. j. św. Stanisława, malują w Urzędowie, Studziance, aż do św. Jana w Żółkiewce.

W sprzedaży na targach pisanki, wykonane przez specjalistki, widuje się już przed Świątami Wielkanocnymi (Chełm), a sprzedają je jeszcze i na Zielone Świąta, np. podczas odpustu na Krzaczkach pod Piotrkowem.⁶

Stwierdzam, że na ziemi lubelskiej malowanie pisanek ma zupełnie luźny związek z Świętem Wielkanocy, — właściwie tylko taki, że część pisanek święci się wraz z jądłem, — użytkowanie zaś pisanek w grach towarzyskich, oraz jako środek pomocniczy w flircie wiejskim, ma podkład w dawnych tradycjach wielkich zabaw i obchodów święta wiosny, — co stwierdza również dr. Tadeusz Seweryn odnośnie do pisanek rawskich i opoczyńskich.⁷

⁶ Stanisław Dąbrowski: *Wystawa regionalna w Piotrkowie*. Lud. Ser. II. T. IX. Z. I—IV, str. 187.

⁷ Tadeusz Seweryn: *Z żywym kogutkiem po dyngusie*. Prace Kom. Etn. P. A. U. Kraków 1928.

Zasadniczo pisanki wykonują tylko kobiety i dziewczęta. Szczególnie każda dziewczyna na wsi dąży do tego, aby umieć pisać woskiem jak najpiękniejsze wzory.

Starsze kobiety i matki malują pisanki na „oświeć” (np. Janów), dziewczęta do 25-go roku życia dla celów osobistych, t. j. zabaw towarzyskich, podarku, flirtu. Dzieci uczą się malowania pisanek praktycznie przy starszych.

Mali chłopcy znają równie jak dziewczęta technikę pisania i farbowania jaj, gdzieś tam też zajmują się malowaniem pisanek, i to nawet później, jeszcze w wieku „kawalerskim”.

Spotyka się jeszcze po wsiach specjalistki - malarki np. w Leśniowcu, w Krynicy pod Rejowcem (stara żebraczka robiła tam niedawno słynne z piękności pisanki), w Krzywiczkach, w Wiszniowie, w Żółkiewce. Znane też były w okolicy pisanki, pisane przez Józefę Siemkównę w Zastawiu pod Krasnymstawem (Wiśła, XI, str. 558).

Specjalistki malują pisanki dla zarobku, biorąc jedno jaje za umalowanie 4 pisanek (Krzywiczki), czasem nawet 2 jaja za jedną pisanek (Chełmiec). Niektóre biorą wynagrodzenie groszami (Studzianki).

Specjalistki wynoszą też swoje pisanki na sprzedaż na targ do miasteczek.

Można stwierdzić, że motywy tradycyjne (linje ornamentalne, swastyki, krzyże, trikwetry, opaski i częściowo drzewo życia) maluje każda przeciętna dziewczyna wiejska, ograniczając się do jasnego wzoru na ciemnym tle. Natomiast pisanki kilkobarwne z kompozycją kwietną, często naturalistycznie potraktowaną, są tworem indywidualności malarskich, wymagają talentu i specjalnego uzdolnienia artystyczno-technicznego — dlatego też są rzadsze.

Okazy zdobnictwa ludów prahistorycznych, na ziemiach polskich zamieszkałych, zestawione z dzisiejszymi okazami sztuki ludowej, wykazują bardzo wiele wspólnoty. Ornamentyka lubelskich pisanek sięga w wielu motywach do swych praźródeł: zdobin na naczyniach, broni i biżuterji wykopaliskowej.

Naczynia, przypominające swą krągłą powierzchnią kształt jaja, traktował artysta - garncarz podobnym typem dekoracji, jakim do dziś zdobią dziewczęta swoje pisanki. Urnę czy garnek zdobiły motywy, opasujące je poziomo lub biegnące promieniami pionowymi od otworu w górze naczynia ku dołowi.

Sposoby zdobienia ceramiki, kłóte, stempelkowe, sznurowe i żłobione, dawały ornamenty linii prostych, węzowych, falistych, zygzakowatych, tworzyły trójkąty, wypełnione gęsto liniami równoległymi, gałązki jedliny, drabinki, pasy, założone liniami ukośnami, równoległymi lub krzyżującymi się (skośna krata). Wykopaliska, zebrane na ziemiach polskich z okresu kamiennego, żelaznego, brązowego, lateńskiego czy rzymskiego, to dokumenty prymitywnych prawzorów, odradzających się do dziś dnia co rok na pisankach.

Lubelskie pisanki dają właśnie wrażenie pierwotności w archaicznych zdobinach i wykazują wiele pokrewieństwa w ornamentyce z motywami ceramiki kopalnej. Na przykład spirale, tak wyraźnie występujące na pisankach biłgorajskich czy zamojskich i stanowiące ich typową cechę, to odwieczne reminiscencje epoki brązowej, fibul metalowych oraz ówczesnych ślimacznic, malowanych na ceramice. Ślimacznice na pisankach lubelskich, nazywane tu „zwijki”, „zwijasy”, „kółeczka”, „fajeczki”, są pokrewne tutejszym haftom i wyszyciom (sukmany), oraz malowidłom na naczyniach glinianych. Motyw tych ślimacznic wtargnął i do innych powiatów (p. pisanki hrubieszowskie) — w wschodniej Małopolsce nazywają te zdobiny „kaczełami”.

Trudno dziś przeprowadzić dokładny podział typów zdobin dawnych i dzisiejszych. Większość dawnych pisanek, jak wykazały badania, miała ornamentykę ujętą w podział linjowy, złożoną z zdobin linjowych prostych i krzywych, z motywów ciał niebieskich, krzyżów, swastyk, trojaków, wszelkich rodzajów i warjantów drzewa życia. Ten ostatni motyw zaznaczył się silnie nie tylko fragmentarycznie, jako: listki, róże, gałązki, kwiaty, — ale również w kwiatonach, w doniczkach. Jest to ornament, którego rozwój obserwujemy w sztuce ludowej w wszelkich technikach, jak: haft, malowidło na skrzyniach, na naczyniach, na malowankach, w wycinankach i t. d.

Drugim typem zdobin pisankowych z przed kilkudziesięciu lat to zasięg motywów sztuki promieniującej z miast, z wzorzystych tkanin, z drukowanych winiet, odbijanek, obrazków, rycin, i t. p., — to ornamentyka okresu „biedermajeru”: girlandy, wianuszki, bukieciki, serca uwieńczone, festony powojów. Cała ta dekoracja sentymentalno - mieszczańska wkracza najczęściej na pisanki skrobane, a więc wykonane najsztudniejszą techniką. Zresztą festony i girlandy empirowe znajdujemy również na motywach współczesnej ceramiki lubelskiej (Janów).

Do dawniejszych motywów można zaliczyć postacie świętych, dziś już niespotykane, zapewne z rosyjskich pisanek pochodzące, np. w p. chełmskim.

Dzisiejsze pisanki w wielu okolicach trzymają się zasad dawnych tradycji, w

niektórych natomiast motywy uległy modernizacji przez zagubienie schematycznego podziału powierzchni jajka i swobodne rzucanie nań gałązek kwiatnych, figur, emblematów, obiektów architektonicznych. Po wojnie światowej częstym motywem jest Orzeł Polski w kwietnej girlandzie.

W niektórych wsiach zwyczaj pisania woskiem znikł, sporządzają tam już tylko pisanki jednobarwne, t. zw. byczki (np. Syczyn).

Pisanka w ręku wiejskiej malarki ulega zasadniczemu linjowemu podziałowi. Jajko, ujęte w pionowej postawie, zostaje potraktowane podobnie jak powierzchnia globusu, oto dzieli je delikatna linja równikowa, opasuje jajko w połowie poziomą opaską, po obu stronach występują rzadsze i gęstsze równoleżniki, a krzyżują się z nimi południki dzielące powierzchnię jajka na 2, 4, 6 i więcej pól. Pola trójkątne, leżące między dwoma sąsiadującymi południkami a równikiem, często dzieli jeszcze ornament linijny na 3 trójkąty. Przy tym podziale należy uwzględnić jeszcze rozmaite odchylenia i warjanty, przy których jednak zasadnicze linje, chociaż częściowo, zostają. Podział taki ułatwia malarce symetryczne i dokładne rozmieszczenie i rytmiczne powtórzenie drobnych motywów w przewidzianych polach.

Tablica I przedstawia typy zasadniczego podziału pisanki: f. 1 pozwala na swobodne opracowanie całej powierzchni jajka, — f. 2 daje podział pionowy na dwie połowy, — f. 3 daje podział poziomy na dwie połowy, — f. 4 dzieli je połączeniem krzyżowem, złożonem z f. 2 i 3, — f. 5 przedstawia podział linjami poziomymi (równoleżnikami), — f. 6 podział linjami pionowymi (południkami), — f. 7 podział w krzyż prosty i drugi skośny, — f. 8 podział dwoma linjami pionowymi równoległymi, — f. 9 podział wijącą się pionowo linją spiralną, — w f. 10 motywy układają się w bramce, podkówce i dokoła niej, bramka oparta zaś jest na podstawie, t. j. linii poziomej. Wszystkie inne dzielące pisankę linje są warjantami i kombinacjami tych 10 typów.

Charakter całości ornamentu daje nam pisanka lubelska, oglądana jako owal pionowy, tak też i jej powierzchnia jest traktowana przy zdobieniu jako wypukły owal.

Linje proste wytwarzają na pisance motyw krzyżowy, swastyki, opaski, drabinki, okienka, rombów pustych lub kreskowanych.

Linje krzywe tworzą wszystkie haczyki, esy, zawijasy i ślimacznice, występujące fragmentarycznie w stylizacji motywów, — lub jako kółka ornamentalne. Motyw pastorałów jest zdobiną roślinną, występuje on również często na sukmanach lubelskich czy krasnostawskich, w ozdobach naszywanych kolorowemi tasiemkami, jako: „fiary”, „pazurki”, „fajeczki”.⁸

Linja falista, węzowata, ostra lub łagodna biegnie na-przemiian z prostą równoległą w opaskach albo też otacza jajo jako kontur, zamykający określone pole.

Wszystkie kwiatony, pająki, lilie, gwiazdy, różgi, domki, wiatraczki, drzewka, drabinki, lalki, liście i zakrętasy, tworzące całe bogactwo ornamentyki pisankowej, nie dają się umiejscowić czy wytłumaczyć pochodnością z sąsiedztwa. Do tych samych ornamentów dochodzą malarki z najodleglejszych nieraz wsi. Raczej cechuje czasem poszczególne wsi ulubiony koloryt, lub charakter rysunku subtelny i

delikatny, albo gruby i rozlany.

⁸ Motywy dawnych pasów lubelskich, wygniatane stemplami na skórze, przypominają niektóre zdobiny pisanek lubelskich: równoległe gęste linje proste, szlaczki, kółka współśrodkowe, gwiazdki, różgi i t. d.— Stanisław Dąbrowski: *Pasy lubelskie, odbitka z Regionu Lubelskiego*. R. II, 1929.

Swastyka

Znak kultu religijnego, odwieczny, związany wspólnotą z znakiem krzyża, — od prehistorii Indji odbywający wędrówkę przez starożytną Helladę, średniowiecze Europy aż do dzisiejszych czasów, posiada już specjalne studia i prace, roztrząsające zagadnienie tego interesującego tematu, niestety do dziś nierozstrzygające konkretnie jego znaczenia.

Symboliczny rysunek równoramiennego krzyża z hakowatym zakończeniem ramion, — wedle jednej z wielu teorii mógł powstać z krzyża wrysowanego w koło, z którego obwodu usunięto części.

Powszechne umieszczanie swastyki na pisanec musi mieć jednak swoje dawne i poważne uzasadnienie, gdyż nie jest to bezmyślnie zastosowany motyw dekoracyjny. Przyjmujemy, że swastyka to symbol błyskawicy, a więc zjawiska nadchodzącego z wiosenną burzą. Potężny, jasny, płomienisty posłaniec odradzającego się bóstwa, Słońca, zygzakiem znaczy drobną wiosenną ofiarę, kryjącą w barwnej skorupie rozrodzłe życie! Błyskawica wyprzedza ciepły pierwszy deszcz, po którym zazielenienie urodzajna ziemia. Znak swastyki, położony na pisanec, to gorąca prośba o błogosławieństwo i urodzaj dla zasiewów, trzody i ludzi. Dziś znak ów, malowany na jajku wielkanocnym bez poczucia świadomości, jedynie pod nakazem drzemających w dziecku dziedzicznych tradycji, zjawia się jednak wciąż na obszarach, gdzie tylko zachował się zwyczaj malowania pisanek.

Tablica II przedstawia 32 odmiany swastyk, najczęściej napotykanych na lubelskich pisanek. Jak widać, każda swastyka krzyżuje się lub spleta z ramionami krzyża, dzieląc go symetrycznie powierzchnie jajka. F. 1 i 2 to dwa motywy najprymitywniejsze o hakach ślimakowato zakręconych; powtarzają się one również na motywach ceramiki współczesnej lubelskiej, jak i na korowaju weselnym z Hrubieszowa; — f. 4 i 5 nazywa lud „pajęczki”; — f. 6 „kółeczka”; analogiczna zdobina powtarza się na frysie kamiennym, ocalałym z kościoła zach. gotyckiego św. Ginesa w Toledo; — f. 6 do 13 to warianty swastyki; — f. 14 to swastyka złożona z 4 grabi; — f. 15 do 20 to swastyki „wiatraczki”, o wąskich i szerokich skrzydłach, zwane również „kąciki”. Zdobina ta, znana z pokuckich pisanek i haftu ludowego naddniestrzańskiego, zwana tam jest „hrybiszki” (grzebyki). Sam wiatrak, młyn, tak często używany jako motyw w pejzażach, od epoki renesansu począwszy, zjawia się też często w całkowitej postaci na pisanek lubelskich. Mały wiatraczek, sklecony z gontu, jest ulubioną zabawką wiejskiej diatwy. F. 21 przedstawia zgrabne połączenie swastyki z krzyżem; — f. 24 przypomina dzieciinną zabawkę, wiatraczek z piórkami; — f. 25 do 32 to najswobodniejsze zużytkowanie motywu swastyki w lekkich a bardzo estetycznych zdobinach, ujętych często w stylizację roślinną; — f. 29 nazywa gwara „ciekotką” (Zakrzówek p. Janów), choć np. w Krzczonowie f. 25 do

32 nazywają „wiatraczkami”.

Motyw swastyki na pisance lubelskiej przedstawia bogactwo pomysłów, niespotykane w innych częściach Polski. Swastyki w najczystszej, zasadniczej formie krzyża z hakami prostymi nie spotykamy na pisankach lubelskich, zawsze występuje ona już w postaci transformowanej, upiększonej. Do znaczenia rysunku swastyki wróć jeszcze niżej (p. rozdział: trikwetr).

Należy zwrócić uwagę, że zdobina, występująca w formie swastyki na skrzyżowaniu linii, dzielących powierzchnię jajka, wchodzi częściowo w skład sąsiedniej zdobiny, zamkniętej w trójkącie, w motyw trikwetru; np. ryc. 4.

Krzyż

Prastary symbol i znak kultu religijnego, bardzo często powtarzany bywa na pisance, zwłaszcza w ujęciu roślinnej zdobiny. Problem istnienia krzyża w zdobnictwie odległej starożytności do tej pory nie został rozwiązany i wyjaśniony, pozostaje wciąż jeszcze zagadkowym symbolem etnograficznym. Tablica III zawiera 26 zdobin skomponowanych na ten temat; f. 3 i 4 określiła mi działwa wiejska podobieństwem do płatków śniegu; — f. 5 to krzyż złożony z grabi (jak swastyka na tabl. II, f. 14); — f. 7 i 13 przypominają formę krzyża maltańskiego, w tym samym kształcie występuje krzyż i w starożytności (Asyrja) i jako malowidło na miskach glinianych lubelskich (f. 8), na pisankach ukraińskich te same krzyże lud nazywa „łamani chrusty”;⁹ — f. 15 do 26 to szereg zdobin, powstałych ze splotu krzyża z swastyką przy równorzędnym zużytkowaniu wyrazistości obu motywów.

Krzyż z pisanek lubelskich, pojmowany jako ornament, nie jest oczywiście znakiem Bożej Męki, lecz prastarym motywem zdobniczym. W formie krzyża chrześcijańskiego występuje na pisankach rzadko i wtedy wyraźnie wyobraża krzyż przydrożny lub cmentarny, często w otoczeniu innych atrybutów Męki. Krzyż drewniany przedstawia reprodukcja linorytowa pisanki z Dzwoli, p. Biłgoraj (ryc. 32).

⁹ Adam Pług: *Pisanki ukraińskie*. Kłosy 1887. Nr. 1136.

Trikwetr

Trikwetr, triquetrum czyli trojak lub trojaczek, spełnia w zdobnictwie ludowym swoje tajemnicze posłannictwo, krocząc przez wieki równorzędnie z krzyżem i swastyką, — w ciągłej ewolucji i odmianach ornamentyki. Zbliżony do formy litery ypsilon „Y”, może powstał ze zniekształcenia krzyża przez podniesienie bocznych ramion pod kątem 45 stopni w górę i umieszczenie ich na szczycie pionu. W zdobnictwie ludowym utrzymał się trikwetr na ziemiach Polski w motywach haftu i pisanki, jako reminiscencja dawnych magicznych znaków — zaklęć, zachowawszy wyraźną formę trójkąta, (gdy np. w ornamencie japońskim ten sam znak rozwija się w kole). Tablica IV zawiera 18 odmian trikwetru, zebranych z lubelskich pisanek; — f. 1 i 2 z linjami prostymi, — f. 3, 4, 6 do 10 z spiralnemi, — f. 11 do 15 z ozdobami roślinnemi, — f. 17 i 18 z motywem wiatraczka, — f. 11, 12, i 13 posiadają nazwę

ludową „rózgi”.

Podobne w charakterze do lubelskich motywy swastyki i trikwetru noszą pisanki wschodniej Małopolski.

Problemem znaczenia motywów swastyki i trikwetru na pisance zajmuje się znany etnolog dr. Milovan Gavazzi z Zagrzebia. W pracach swoich¹⁰ docieka związku wspólnego tych obu motywów, względnie pochodności trikwetru od swastyki, skłania się do teorii Karola von Steinen,¹¹ twierdzącego, że swastyka to prymitywnie wyobrażony rysunek bociana, a trikwetr to stylizacja postaci koguta. Gavazzi uważa, że te dwa realne stworzenia, są prawdopodobniejszym źródłem pochodzenia tych zdobin, przemawiającem bardziej do przekonania niż teoria Burnoufa (swastyka to stylizowany przyrząd do niecenia świętego ognia!), czy zdania Monteliusa i jego zwolenników, m. in. i Szczerbakiwskiego (swastyka — stylizowany znak słońca) — czy wreszcie twierdzenie F. Luschana, M. Schwidta i in. (swastyka to rozwój ornamentalny geometrycznego motywu, bez znaczenia symbolicznego). Gavazzi popiera swój wniosek ilustracją i stylizowaną formą koguta i pisanki z Valjeva; idąc dalej, wysnuwa przypuszczenie, że swastyka też mogłaby być symbolem kury, a trikwetr koguta. O motywach zwierzęcych p. niżej (rozdział: Pisanki tomaszowskie).

¹⁰ Gavazzi Milovan: *Oko problema krsta s kubama* (Svastike). Beograd 1932; Gavazzi Milovan: *Svastilca i njezin ornamentalni razvoj na uskrnim jajima sa Balkana*. Zagrzeb 1929.

¹¹ Von den Steinen Karl: *Prahistorische Zeichen und Ornamente*. Bastian-Festschrift. Berlin 1896.

Drzewo życia

Wieczysty symbol życia: zielone drzewo, spotykane już w starożytności w rzeźbie, malarstwie, — drzewo czczone jako bóstwo, dziś u nas zeszło do formy choinki, różdżki weselnej, podłużnika, palmy wielkanocnej, wieńca dożynkowego, lub gałęzi brzozy, zdobiącej wrota chaty na Zielone Świąta.¹²

W zdobnictwie ludowym spotykamy drzewo jako ornament w malarstwie ściennym, w malowance, wycinance, rzeźbie, hafcie, tkaninie, na ceramice i na pisance. Pisanki polskie czy ruskie, czeskie, jugosłowiańskie czy rumuńskie, wszystkie w dużym procencie wykazują jako główną zdobinę: drzewo życia, czyto w postaci drzewa, krzaka, kwiatu w wazonie, gałązki, liścia, kwiatu. Temat ten, wciąż żywy i pociągający, nastrocza inwencji twórców masę możliwości i pomysłów. Tablice V i VI zawierają zaledwie drobną część najbardziej typowych zdobin roślinnych, zebranych z pisanek lubelskich. Widzimy tu odmiany stylizacji jodły czy świerka, paproci, jak i najrozmaitszych gatunków roślin, kwiatów i krzewów. W grupie północnej lubelskich pisanek występuje bardzo często ukwiecona roślina w wazonie, ten sam typ, który widzimy na renesansowej dekoracji skrzyń, na tkaninach i t. d. Porównawszy je z malowidłami na skrzyniach ludowych, spotykamy na pisankach typy o symetrycznym układzie łodyg i kwiatów, obustronnie od osi pionowej, oraz rośliny asymetrycznie ukwiecone, lub tylko liściaste. Wyrastają one z naczyń: doniczek,

wazonów i koszyków, wypełnionych skośną kratą, często zdobionych uchami, jak na renesansowych wazach.

Trudno określić, jakiego gatunku kwiaty przedstawiają malowidła pisanek, — raczej fantastyczne niż naśladowane z natury.

Lud mówi, że: „pisanki malowane są w drzewa, w wazony, w łapki, w różgi, w gałązki”, nie określając tego dokładniej, choć np. f. 24 na tablicy V dość wyraźnie wygląda na roślinę baldaszkową.

Występują też na pisankach lubelskich figury osób stojących, lub tańczących koło drzewa; są to szczątkowe formy dendroizmu, kultu drzew, który z Asyrji i Babilonii przeniknął do sztuki europejskiej.

Rolniczy lud ziemi lubelskiej ze szczególnem zamiłowaniem używa w zdobnictwie motywu świętego drzewa; wystarczy porównać czerwony haft kobiecego stroju w pow. puławskim, wyszycia na sukmanach lubelskiej i krasnostawskiej („fiory”), malowidła na ceramice pow. janowskiego i puławskiego, motywy wyciskane na skórzanych pasach, ażeby to bez trudu stwierdzić.

Twórczość ludowa przetwarzała motywy oglądane na obrazach sztuki świeckiej czy kościelnej (np. bukiety i kwiatony na pasach jedwabnych i litych szlachty, na materjach strojów kobiecych, na haftach ornatów, na rzeźbach i intarsjach ław,¹³ stalli kościelnych i ołtarzy), zużytkowując je w swoim zdobnictwie.

¹² Doskonałe rozwiązanie zagadnienia „drzewa życia” przynosi praca prof. dr. Eugenjusza Frankowskiego: *Sztuka ludowa. Wiedza o Polsce*, t. III, str. 400 i n.

¹³ Np. intarsje na stallach kaplicy w kościele w Kole z XVIII w., przedstawiające kwiatony z ptaszkami, umieszczone w renesansowych wazach.

Linje i opaski

Zebrany na tabl. VII materiał ilustracyjny jest tylko częściowem przedstawieniem mnóstwa odmian linjowej ornamentyki. Warjanty znajdzie również czytelnik w ilustracjach artykułów: Z. A. K.: *Pisanki w Józnowie*, Wisła, VIII, str. 360 — 5, oraz Z. Staniszewskiej: *Wieś Studzianki*, Wisła, XVI, str. 298.

Lud nazywa je, biorąc za podstawę analogję do optycznych wrażeń otaczającego świata: „pasy”, „drabinki” f. 14 i 15 — „okna” f. 30 — „dreliszek” f. 31, f. 20 — „siekanie” f. 35 — „grzebyki” f. 34 — „ślareczki” f. 37 — „zębki” f. 34, 35. — „krępy pasek” f. 20 — „gęsie łapki” f. 35 i 38 — „kurze łapki” f. 39 — „motylki” f. 36 — „łańcuszek” f. 7 — „wiatraczek” f. 37 — „zdobne żurawie” f. 35 i 46 — „żurawie” f. 34 — „kulki” f. 37 — „kulki w różgi” f. 47 — „pas szeroki” f. 45 — „różgi” f. 32 i 33. — Oczywiście nazwy te są czysto lokalne, nie posiadają żadnego znaczenia powszechności.

Na tablicy VII występuje kilka razy linja zygzakowato łamana („kule”) ~~~~~~. Wedle pojęć średniowiecznych całuny żałobne były zdobione galonem o takiej linji, na co zwrócił już uwagę M. Korduba w swojej pracy,¹⁴ powołując się na *Draps mortuaires du XVI siecle en Allemagne et en France*. Annales Archeologiques II,

232.— Motyw ten, wyrażony na pisance, łączyłby się ze związaniem pisanki z tradycyjnym kultem dla zmarłych krewnych.

Wiele motywów tablicy VII nosi ślady pokrewieństwa z ornamentyką i techniką haftu ludowego.

Motywy słońca

Prastary kult słońca odzwierciedla się bardzo często w zdobinach pisankowych, bo też w okresie wiosennym zaczyna się panowanie słońca.¹⁵

Malarki wiejskie piszą ten symbol nieświadome jego znaczenia, a pierwszy typ tej zdobiny nazywają „jabłka”, tabl. VIII, f. 1 do 8. Gdzie niegdzie nazywają f. 1 „żabie oczka” t. j. niezapominajki. Widzimy tu też drugi typ motywu: koło otoczone „fiorami” czyli „zwijkami”, f. 9 do 12. — Motywy podobne spotykamy na ceramice lodowej lubelskiej, f. 9 i 10; odwieczne japońskie wyroby noszą też ornamenty podobne, jak f. 10 i 12.

Wreszcie często spotykamy spirale bez ozdób lub otoczone promieniami lub kropkami, t. zw. „zawijasy”. Te wirujące koła garncarze lubelscy malują również często na dnach mis.

¹⁴ Korduba M.: *Pisanki na Galickij Wolini*, Lwów 1899.

¹⁵ Symbolistyka słońca w sześciopromiennej gwiazdzie wlecze się przez wieki, od neolitu, przez Asyrię, Mykeny, aż do dzisiejszych rzeźb polskich, góralskich; p. Henryk Cieśla: *Ornament nagrobnych kamieni żydowskich i jego symbolistyka*. Sprawozdanie Tow. Nauk. we Lwowie, R. XV. 1935. Z. I. Lwów 1935, str. 4.

Motywy gwiazd

Motyw gwiazdy nie rozwinął się interesująco na pisance lubelskiej. Na tabl. IX f. 1 przedstawia gwiazdę podobną do ludowego haftu lubelskiego; f. 5 i 6, nazywana „w jabłka”, nie jest zdobiną wyraźnie gwiazdową, zbliżona jest do części ornamentu na podłaznikach słomianych; — f. 8, 9, 10, 11 to typ, który jest właściwy pisankom wołyńskim, i stamtąd przeszedł do wschodnich powiatów województwa lubelskiego; na Wołyniu a także na Ukrainie nosi nazwę „bukowa (bokowa?) róża”. Bardzo częsta jest również forma elipsy i dostosowana jest przez to do formy owalnej jaja. — Jak widać z tablicy IX gwiazdy są 4-o, 5-cio i nawet 12-o promienne. — Zdarzają się też gwiazdy rzucane na firmament nieba na pisankach, pojętych obrazkowo, w połączeniu z domkami, drzewami i t. p.

Napisy, monogramy, daty

Oczywiście wszelkie napisy, litery alfabetu czy cyfry zjawily się na pisankach niezbyt dawno i są dowodem dumy osób, które posiadały kunszt pisanie i czytania! Monogramy odnoszą się przeważnie do osób, dla których pisanki są przeznaczone.

Matki przy malowaniu pisanek umieszczają na nich na prośby dzieci ich imiona lub monogramy, dziewczęta piszą imię lub monogram wybranych kawalerów.

Na pisankach świątecznych spotykamy napisy: *Alleluja*, — *Wesołego Alleluja*, — *Ecce Homo*, — *Wesołych Świat*, — *Zmartwychstanie*, *Abyśmy zdrowi byli*, *Sto lat*, *Wiosna*, a nawet w Chełmskim *Chrystus wskres* lub *X. B.* Przy takich napisach rysunek przedstawia czasem kielich i narzędzia Męki, czasem Baranka.

Na patriotycznych pisankach z Orłem polskim herbowym bywa napis: *Boże, coś Polskę przez tak...*

Pisanki, grające rolę rekwizytów flirtu, przy rysunkach przedstawiających płonące serce, mówią: *Dzień dobry Panu*, lub

„*Kogo miłuję*

Temu daruję”, (Krasnystaw).

albo inne „dobre słówka” piszą też w Krasnobrodzie.

Spotyka się czasem i daty malowania pisanek, — datom tym zawdzięczamy przy badaniach pewność ich wieku, czasem nawet kilkudziesięcioletnich, jak się okazało, pisanek.

Granice powiatów bynajmniej nie zamykają obwodów oznaczonego typu czy grupy pisanek. — Charakter grupy obejmuje pewien obszar, kilka czy kilkadziesiąt wsi i zasięga swobodnie swym wpływem do sąsiedniego powiatu. Strój ludowy natomiast ma bardziej zdecydowany lokalny charakter.

Reasumując cały zebrany materiał w okazach, rysunkach i odpowiedziach na kwestjonariusze, dzielimy dziesięć opracowanych tu powiatów ziemi lubelskiej na dwie zasadnicze grupy: północną i południową. Do północnej zaliczamy powiaty: puławski, lubartowski, lubelski, chełmski, janowski i krasnostawski — do południowej: hrubieszowski, zamojski, biłgorajski i tomaszowski. Powiat puławski, mimo przynależności raczej do grupy etnicznej podlaskiej, w pisankach nosi cechy grupy północnej lubelskiej.

Charakter pisanek północnej grupy wykazuje w motywach więcej oschłości, chudsza ornamentykę, przeważnie roślinną, kwiatony w wazonach, wiele nieśmiałości rozwoju rysunku i unikanie barwności z przewagą motywu białego na kolorze tła.

Południowa grupa zdradza zamiłowanie do soczystych barw, nieraz śmiało zestawionych, linie nabierają tu więcej rozmachu, wyrazistości, ulubione są spirale, pomysłowe kompozycje ornamentu, często występuje podział i układ motywów, skracający długość elipsy jaja, czego unika grupa północna. — Zdobiny południowej grupy zbliżają się w charakterze do motywów linjowych haftów kolorowych. Swastyka w tej grupie ma mniejsze znaczenie niż w północnej.

Poniżej podajemy dokładniejsze określenie typu pisanek poszczególnych powiatów.¹⁶

¹⁶ Objasnienia skrótów, stosowanych przy tablicach i rysunkach:

W. M. E. oznacza własność zbiorów Warszawskiego Muzeum Etnograficznego.

M. L.	„	„	„	Muzeum Lubelskiego.
J. M.	„	„	„	Jana Michalskiego w Warszawie.
S. C.	„	„	„	Seminarjum Naucz, w Chełmie.
S. D.	„	„	„	Stanisława Dąbrowskiego w Warszawie.
J. S.	„	„	„	Janusza Świeżego w Lublinie.

POWIAT PUŁAWSKI

Barwy dawne: wywar z cebuli, zielona z szczypioru żyta, czarna, — czasem czerwona i niebieska z farbki. Ornamenty białe (tło), — żółte, niebieskie. (Por. Tablica X).

Motywów charakterystycznych brak: ornamentyka z linii, drabinek, gałązek, swastyki (wiatraczek), drzewka życia, stylizacji kwiatów. Podlaskie wpływy mieszają się tu z lubelskimi północnymi, naogół twórczość tutejsza nie daje interesujących wyników w ornamentyce pisanek.

POWIAT LUBARTOWSKI

Barwa tła: wywar z cebuli w ciemnych i jasnych tonach, oraz kolory: brunatny, czarny, fioletowy, czerwony. Ornament zasadniczy: przeważnie biel skorupki jaja, czasem zjawia się kolor żółty, czerwony, zielony.

Motywy dość prymitywne, w ornamentyce linjowej opaski krzyżujące się, krata skośna i prosta, drabinki, różgi wielkanocne, czasem ślimacznica, — rzadko zjawia się na ziemi lubelskiej gwiazdka kwietna (T. XI, f. 1.), (w pow. krasnostawskim nazywają ten motyw „młoteczki”). — Spotykamy też stylizowane gałązki kwietne (ryc. Nr. 13).

Widoczne są tu również wpływy powiatów podlaskich, siedleckiego i radzyńskiego.

POWIAT LUBELSKI

Barwy tła na dawnych pisankach: wywar z cybuli, oraz czarna i bronzowa, dziś używane są wszystkie kolory. (Por. Tablice XII i XIII).

Motywy dawnych pisanek były na ogół dość proste, często grubym rysunkiem, często niezdarnym pokryte, - ulubiony i częsty motyw kwiatów w doniczce. Trafiają się ptaki i figurki ludzkie; widzimy często trzymających się za ręce w tanecznym korowodzie chłopców i dziewczęta. Spotykamy warjanty swastyki i krzyża w stylizacji roślinnej, gwiazdki, kółka i zdobiny linjowe, przechodzące w szerokie pionowe opaski.

W starych pisankach z końca ubiegłego wieku znajduje się odrębna charakterystyczna grupa z wsi Borzęcin i Prawiednik (T. XII, f. 23), która na brunatnym tle lekko i delikatnie kładzie motywy linjowe, geometryczne i stylizację krzyża swastyki w czerwono białym rysunku; sprawiają one wrażenie subtelnej haftu.

Nowe pisanki nie dostarczają interesującego materiału, za wiele w nich niepotrzebnych reminiscencji z rysunków szkolnych i to wczorajszej doby.

POWIAT CHEŁMSKI

Barwy dawne: wywar z cebuli, czarna i czerwona; kolory pomocnicze dla motywów: żółty, zielony, różowy, fioletowy, bronzowy. (Tablica XIV).

Motywy w tym powiecie nie zmodernizowały się- Duży procent rosyjskiej ludności, zamieszkujący ten powiat aż do czasu swej emigracji podczas wielkiej wojny, nie narzucił w tym dziale zdobnictwa ludowego swych wpływów. Trzeba przyznać, że pisanki tutejsze mają wiele uroczych motywów; na okazach starych zjawia się często różga wierzbową, czyli palma wielkanocną, gałązki jedliny w geometrycznym układzie, warjanty swastyki i krzyża,— doskonale skomponowane gałązki z kwieciami zajmują 50 procent tematu na pisankach. Opaska rzadko się zjawia, a jeżeli jest, to zawsze pionowa. Z Wołynia wcisnęła się tu w niektóre wioski „róża bukowa”, gwiazda 8 ramienna, złożona z pustych lub pełnych rombów (p. Tabl. XIV f. 4).

Na wielu motywach występują sznurowo kropki, perełki. Oryginalny jest rysunek ryc. 22, przypominający szczytnicę chaty z wieżą.

Naogół pisanki tego powiatu są pokrewne okazom z pow. włodawskiego tak w ornamentalnych, jak i kwietnych motywach.

POWIAT JANOWSKI

Barwy dawnych pisanek: wywar cebuli, brunatna, czarna, czerwona; kolory pomocnicze: żółty i zielony (Tablica XV).

Motywy dawne cechuje pewna archaiczna prostota, idąca po drodze tradycji. Znajdujemy tu i trikwetr i swastykę i ślimacznice wąsate, jakie się widuje i na tutejszych malowidłach na ceramice ludowej. Z sąsiedniego Biłgoraja przedostała się tu opaska poprzeczna, z północnych powiatów geometryczne romby—gwiazdy z linii, układanych z gałązek jedliny. Brak tu oryginalnych miejscowych charakterystycznych cech w motywach.

POWIAT KRASNYSTAWSKI

Barwy dawne: wywar z cebuli, czarna, wiśniowa, z nowszych kolor zielony, niebieski i fioletowy (Tablica XVI).

Motywy dawne: swastyka i krzyż w warjantach, geometrycznie zestawione gałązki jedliny, opaska w krzyż biegnąca. Do dziś zachowują się tradycyjne motywy. Tablica XVI, f. 4, oraz ryc. Nr. 25 pokazują nam bardzo charakterystyczne motywy roślinnych ślimacznic, jakby pastorałów z listkami, o miękkiej, krągłej linii. Typowy ten motyw zjawia się licznie w opracowaniach szkolnych rysunkowych, na temat roślin i pejzażu, u działwy pochodzącej z tego powiatu. Charakterystyczny pastorał, jak u paproci, obserwujemy na bardzo wielu rysunkach, zebranych w Krasnym-stawie z ćwiczeń odbytych pod kierunkiem prof. Janusza Świeżego.¹⁷

Podobne formy pastorałów spotykamy również na niektórych pisankach tomaszowskich.

Interesujące jest też pojęcie przedstawienia na pisance krasnostawskiej widoku domku w nocy: malarka daje tło czarne, kontury a raczej szkielet domu jasny, okienka czerwone, w górze nad domem żółte lub zielone gwiazdy.

Pisanki powiatu krasnostawskiego cechuje powaga tradycji i malarskie poczucie motywów.

¹⁷ Uczniowie gimnazjum im. Jagiełły w Krasnymstawie wydobyli na lekcjach pod kierunkiem prof. J. Świeżego koło 1922 r. całe bogactwo form prymitywu regionalnego zdobniczego, niekrępowanego przez pedagoga, w setkach swych prac — kompozycji, opartych na motywach roślinnych i pejzażowych. W bardzo charakterystycznych formach o zamaszystym rysunku i w żywym kolorystyce przebija się śmiała, artystyczna dusza ludu tych okolic. Przepiękne rezultaty, osiągnięte na tym gruncie, były przedmiotem podziwu na wystawach w Polsce i zagranicą. Dokumenty: J. Kot i J. Świeży: *Swojski ornament w szkole średniej. — Kształt i barwa*. 1923 R. III. Krzywe Myśli. Dzień Polski. Lublin. R. IV. Nr. 149.

Juljan Kot: *Najmłodsza plastyka i dydaktyka artystyczna w Lublinie*. Głos Lubelski. 1923, Nr. 176.

S. Kaczyński: *Praca ręczna w szkole ogólnokształcącej jako czynnik odrodzenia sztuki ludowej. Przyjaciel szkoły*. 1932, Nr. 15.

Catologue de L'exposition Internationale du dessin et des arts applique's. Praha 1928, str. 232.

POWIAT HRUBIESZOWSKI

Barwy: przy widocznym zamięłowaniu do mocnego, wyraźnego rysunku, idzie w parze również zestawienie intensywnych barw śmiałej kombinacji, — obok najstarszego barwika, wywaru cebuli, tło często czarne, brązowe, czasem fioletowe, kolory zdobin: białe, żółte, czerwone (Tablica XVII).

Motywy utrzymują się niepopsute modernizacją. Powiat ten do czasu wielkiej wojny miał wielki procent ludności prawosławnej, dziś zamieszkuje tu element polski. Na dawnych pisankach, w motywach i kolorycie są widoczne pewne cechy, znamionujące wpływy sąsiednie z Wołynia, geometryczna „róża bukowa” i czarno-żółto - czerwone, silnymi akcentami kładzione zdobiny w twardych prostych liniach. Są też tu dostrzegalne wpływy zasięgu południowego z ziemi bełskiej. Znamienny jest też tu układ motywów na pierścieniach „równoleżnikowych”, jak np. oryginalne „gęsie łapki” (Ryc. 28 i T. XVII, f. 2). Podobnie jak w chełmskim i hrubieszowskim powiecie, spotykamy tu piękny typ motywu, lekko rzuconą gałązkę z kwiatem, w wielu swobodnych odmianach i w różnym stopniu stylizacji, — są to kwiaty polne i łąkowe: bławaty, niezapominajki („żabie oczka”), przylaszczki, śniegułki i t. d.

POWIAT BIŁGORAJSKI

Barwy dawne: wywar z cebuli, oraz silna czerwona, amarantowa, na której bardzo harmonijnie występują motywy białe, żółte i zielone (Tablica XVIII).

Motywy dawne, oparte na swastyce i trikwetrze, gałązki jedliny i paproci. Opaska szeroka z gęstych linii falistych i prostych albo kraty skośnej złożona. W rysunku motywów widoczna staranność i delikatność linii. Spirale przypominają ślimacznice brązowe z wykopalisk rzymskiej epoki. Zdobiny biłgorajskich pisanek są bardzo bliskie sąsiednim zamojskim, które są skromniejsze, — biłgorajskie są więcej wybujałe, mocniejsze. Motywy pisanek biłgorajskich odpowiadają charakterem pogodnemu usposobieniu ludu zręcznego i zdolnego do rzemiosła i zamięłowanego w estetyce życiowej i barwności. Piękne są tu motywy gałązek paproci, ryc. Nr. 30, oraz T. XVIII, f. 1, 3, 4.

POWIAT ZAMOJSKI

Barwy dawne: cebulowy wywar, czerwona, czarna, brązowa. Zdobiny nie są pstre, kolory: biały, żółty, zielony (Tablica XIX).

Motywy dawne: grupujące się często po obu stronach silnie akcentowanej poziomej opaski, składają się z trikwetrów, swastyk, oraz gałązek w rozmaitym układzie. Wykonanie przeważnie staranne, linje czyste. — Układ harmonijny i niemodernizowane motywy wyróżniają pisanki zamojskie. — Nie wykazują one wpływów ruskich. Ornament i barwa zbliżają pisanki zamojskie do biłgorajskich. — Motyw paproci zdobi pisanek na ryc. Nr. 33.

POWIAT TOMASZOWSKI

Barwy dawne: wywar cebulowy prawie nieużywany, ulubioną barwą tła czerwona ciemna lub amarantowa, a zdobiny białe i żółte, — albo tło czarne a zdobiny białe,

żółte, czerwone, co przy niektórych kompozycjach daje wrażenie ornamentów egipskich. Zestawienie barw wykazuje pewne cechy ruskich wpływów, — ruskie osiedla zajmowały część północno wschodnią powiatu. — Czasem tło pisanki bywa fioletowe lub niebieskie (Tablica XX).

Motywy: obok cech grupy polskiej, znajdują się tu elementy ruskie. Opaska szeroka pozioma, czasem obniża się do 1/3 powierzchni jajka, dając podstawę motywowi, który jest wcale oryginalny: format podkowy, czy kaletki gorsetu lubelskiego, albo bramki, wypełnionej swobodnie rzuconym lub rytmicznym ornamentem. Podkówka obkonturowana starannie szlaczkiem, złożonym z linii prostych, węzowych, kropek i t. d. (p. ryc. Nr. 35 i T. XX, f. 3 i 4). Ludowa nazwa tego typu zdobiny jest „smerekówka”, „żuławka”.

Osobną grupę stanowią pisanki tomaszowskie, zdobne motywami figur ludzkich i zwierzęcych. Figura ludzka stosunkowo rzadko zjawia się na pisance ziemi lubelskiej. W pow. lubelskim spotykamy czasem figurki dziewcząt i chłopców w adoracji „drzewa życia”, — lub postacie chłopca i dziewczyny na obu połówkach pisanki z motywami elementu erotycznego; — wspomina o pisankach z postaciami również korespondencja Z. A. K.: Pisanki w Józowie, Wiśła, VIII, 363 — 5.

Rysunki zwierząt i ludzi na pisankach tomaszowskich można porównać z niektórymi okazami dekoracji, wykonanymi przez ludy pierwotne czy prahistoryczne. Obok ogromnej dozy prymitywu cechuje je rozmach, szczerość, świetnie uchwycone i podpatrzone charakterystyczne linie budowy ciał zwierząt,—obok tego humor. Rozwija się pięknie forma dekoracyjna w bujnej ornamentyce, jak np. w rysunku koguta czy pawia. Kogut, nieodzowny motyw symbolizujący element słońca, wiosny, płodności i wojowniczości, jako wyraz męskiej siły i krasy, ma szczególne znaczenie w sztuce ludu rolniczego. Jego apotropiczna moc uznawana była już w Babilonie. Jako ptak ofiarny występował w Chinach, w Persji, — dawano umarłemu do trumny koguta lub jego symbol, aby odpędzić demony, w Grecji chronił kogut przed pożarem i piorunem. Erotyczna symbolika koguta u wielu narodów widoczna w zwyczajach weselnych.¹⁸ W okresie wielkanocnym obchodzą chłopcy dynguśniki czy śmiguśniki, z kogutem i pieśniami chaty, prosząc o datki. Kogut też albo drzewko (symbolizujące phallus) zdobi weselną miskę lubelską. Kogut wieńczy czapkę anioła z jasełek w Wierchowinie (p. krasnostawski), p. „Ziemia” 1930. Nr. 15 —18, ryc. 181. — Kogut w Lubelskiem znalazł swą formę w hafcie na fabrycznej wstążce, zdobiącej dawny gorset i spódnice w stroju kobiecym w Krzczonowie.

¹⁸ Gajek Józef: *Kogut w wierzeniach ludowych* Nakł. I. N. Lwów 1934. Archiwum T. W. Dz. II. T. XIII. Z. 2 i odbitka.

Bardzo oryginalne, zdobne koguty, wyhaftowane i aplikowane przez dziewczęta pow. krasnostawskiego, znajdują się w moich zbiorach.

Kogut z pisanki tomaszowskiej swoją wybujałą formą przypomina „żar-ptaka” z rosyjskiej twórczości ludowej, — stylizacja ogonu pawia czy koguta, — oraz formy niektórych roślin przypominają w rysunku wyszycia czerwono-niebieskie na sukmanach lubelskich.

Postacie ludzkie na pisankach rysowane, płasko, mocnym konturem, bez modelacji, umieszczone są na podstawie terenu zdobnego roślinnością, która występuje często bez zachowania proporcji w stosunku do figur ludzkich.

To samo odnosi się do zwierząt, np. kogut wielkości człowieka!

Grupy postaci występują wyraźnie, w kompozycjach jasnych, wziętych z żywych scen z otoczenia, widzimy obrazki z podwórza, pastwiska, z zabawy tanecznej. Wszystkie te kompozycje tchną wiosenną radością i pogodą, — są to wizerunki obchodu wiosny. Na jednej z pisanek chłopiec straszy nad gołębnikiem do lotu swoje gołębie,— na innej pełno ptactwa domowego, na innej kozy na łące, tu znów kroczą bociany, kręcą się wróble, w górze unosi się jastrząb.

Reprodukujemy te motywy na rycinach: Nr. 37 do 45. Pisanki pochodzą z przed kilkunastu lat, a nawet niektóre z przed 30-tu, z okolic Majdanu Górnego.

W brew zdaniu B. Koskowskiego,¹⁹ odmawiającego tutejszemu ludowi wszelkiego zainteresowania i uzdolnienia w kierunku estetyki i zdobnictwa, — twierdzę, że pisanki tomaszowskiego powiatu posiadają bardzo wiele pomysłowości, ładu w układzie oryginalnych motywów i doskonałą harmonję barw. Nie widać tu też jakichkolwiek banalnych innowacji, natomiast utrzymuje się dawna tradycyjna ornamentyka.

¹⁹ Bolesław Koskowski: *Powiat Tomaszowski*. Dodatek do Przeglądu tygodniowego, r. 1891. T. IV.

ZWYCZAJE, ZABAWY I GRY

Pisanki święci się wraz z jadłem, jednobarwne pisanki spożywa rodzina przy życzeniach, resztę dostają dzieci jako prezenty wielkanocne.

Pisanka jest darem dobrym i miłym! Dostają je dzieci od swych rodziców na Święta lub też po Świętach (Wiszniowa). Rodzice chrzestni przynoszą swym „trzymańcom” po kilka pisanek,— a goście świąteczni też otrzymują je od gospodarzy podczas odwiedzin. Dawnym zwyczajem chodzili i gdzieś niegdzie chodzą jeszcze, chłopcy w drugi dzień Świąt po chatach, wypraszając sobie dary w postaci jaj, pieczywa, wędlin. Chłopców takich nazywają tu śmigusami. Zabawa taka nazywa się w Chełmskiem „wołoczebne”.²⁰ W niektórych wsiach (Bełżyce) chodzą jeszcze chłopcy po śmigusie i wypowiadają wiersze „Chrystus zmartwychwstał”...

Żebracy otrzymują po poświęceniu pisanki, nieraz zbierają ich wielką ilość (Trzeszczany), dostają je jako jałmużnę z napomnieniem-, aby się modlili za dusze zmarłych (Syczyn, Zakrzówek, Chełmskie).

Czasem otrzymuje pisanki w darze nauczyciel (Krasnystaw), proboszcz (Łopiennik), czasem oddaje się je do kościoła (Krzywiczki), lub do miejscowej ochronki (Trubaków). Przy świątecznej składce na- ubogich niektórzy ofiarują również pisanki (Bełżyce}.

Ważne także jest na wsi stanowisko pisanki — pośredniczki w zalotach!

Dziewczęta, wybierając jajka do malowania, z góry przeznaczają każde dla poszczególnych kawalerów (Frampol). Pisanki stają się darem dziewcząt dla chłopców, którzy je wyróżnili przy tańcach czy huśtawce. Wykupują się też pisankami od dyngusa (Biłgoraj) albo składają je jako haracz za oblanie wodą w łóżku, (Motycz, Dys, Syczyn, Żółkiewka). — Za otrzymany prezent posyła dziewczucha pisanki z podziękowaniem, ewentualnie zaproszeniem na zabawę taneczną (Ostrów Krupski). W Studziankach kawaler wzamian za kupiony w Batorzu odpustowy pierścionek otrzymuje dwie lub trzy pisanki (Wisła, XVI, str. 166).

²⁰ We wsiach białoruskich ziemi grodzieńskiej „wołoczajnio”.

Podobna wymiana prezentów istnieje w Zakrzówku. W Szystowicach dziewczuchy za pierścionek ofiarowany odwdzięczają się również pisankami (Wisła, XVI, 363). W Goraju około r. 1880 opłacały sobie dziewczęta chłopców do tańca na zabawie pisankami (Wisła, XIII, 570). Zaraz bowiem po Wielkanocy zaczyna się zielony karnawał! W Żabnie niedzielę przewodnią „piszczaną” obchodzą muzyką, tańcami i zabawą z pisankami, przy czym następuje wymiana prezentów, rzucanie pisanek w górę i „wybijanie” ich. Wspomina o tych zabawach O. Kolberg (Żółkiewka, Gorzków). Opisuje też barwnie zabawę w „piszczaną” niedzielę we wsi Żabnie Stanisława Dąbrowska (Wisła, XVIII). Dziewczęta tutejsze, przygotowując się do pisania jaj, zbierają je i wypraszają od matek chrzestnych, ciotek i babek. W Krasnymstawie zabawy z pisankami trwają do Zielonych Świąt (Wisła, XI, str. 858). Tam wymiana pisanek między chłopcem a dziewczyną równa się wyznaniom miłosnym i nieraz kończy się małżeństwem. W Szczecznynie chłopcy odbierają spotkanym dziewczętom

pisanki siłą, w Frampolu wypraszają je od spacerujących z pisankami dziewczuch.

Ulubioną zabawą pisankami jest „kumanie”, „wybijanie” czyli „bitki”.²¹ Dwaj przeciwnicy uderzają pisanki trzymane w rękach i skierowane przeciwko sobie cieńszymi końcami. Czyje jajko pęknie, ten obowiązany jest oddać je zwycięzcy.

Jeśli się tak zabawia chłopiec z dziewczyną, to zwyciężający (a) uważa się za stalszego w miłości! (Krynica) Bawią się „kumanie” starzy i młodzi (Krzywiczki) albo też tylko sami chłopcy (Syczyn).

Czasem wybijają też pisanki, położywszy je na ziemi (Siedliszcze), — czasem w zabawie wygrywa ten, którego rzucona pisanka dalej się potoczy (Trubaków). Czasem trzeba zgadywać, w której dłoni ma się zamkniętą pisanek (Chełm).

Chłopcy rzucają pisanki przez dach chaty (Hniszów) lub przez cerkiew (Kolberg: Lud, Chełmskie I, 136 — 7). Małe dzieci używają pisanki jako zabawki, aż do potłuczenia.

W Janowie zachowała się ulubiona gra w „jajka”. Poczyna się ona od Wielkiej Niedzieli. Umawiają się dwaj chłopcy, że jajka zabiera zwycięzca, wygrywający je od drugiego po trzech albo czterech stuknięciach. Jajka puszcza jeden po drugim z niewielkiego wzgórza tak, aby się zderzyły. Wygrywający tych kilku stuknięć (spotkań) zabiera jajko potrącone przeciwnika.²² Gra taka przeciąga się nieraz bardzo długo. Aby takie jajko uczynić wytrzymałym, wypuszczają ze skorupki zawartość małymi otworami a nalewają tam gipsu. Gips tężeje, tworząc w jajku wytrzymałą do gry masę. Jajka stłuczone nazywają „ciarachami”.

²¹ O odwiecznej tradycji tej zabawy w Polsce świadczy przypisek do kroniki Kadłubka w Kodeksie Eugenjańskim (p. Potkański Karol: *Materiały historyczne*. Lud, X, 217 i 218). Odwieczna ta zabawa znana była u Żydów, Persów i Francuzów. (Rulikowski E.: *Zapiski etnograficzne z Ukrainy*. Kraków 1879, str. 64), Utrzymuje się ten zwyczaj i w Grecji.

²² A. Pług opisuje również podobną zabawę pisankami, ilustrując ją ryciną Andriollego, Kłósy, 1876, 234.

WIERZENIA

Od wieków pisanka w wierzeniach ludu posiada znaczenie magiczne.

Wierzą, że pisanka przechowana w domu przynosi szczęście (Leśniowiec), — chroni dom od klęsk przyrody i nieszczęść (Krzywiczki), a im starsza pisanka, tem skuteczniejsze jest jej działanie (Chełm). Właścicielka czy malarka piękniejszej pisanki prędzej wyjdzie za mąż (Krzywiczki).

Zbita w zabawie pisanka dowodzi, że jej właścicielka ma kiepskie kury,—przepowiada jej to krótkie życie, albo co najmniej staropanieństwo, a właścicielowi starokawalerstwo (Krzywiczki).

Dzieciom mówią matki, aby w Wielką Niedzielę nie rozbijały pisanek, bo przez cały rok będą sobie palce u nóg zbijać (Hniszów).

Skorupki potłuczone z poświęconych pisanek sypie się na kapustę, aby jej liszki nie jadły. (Krzczonów, Chełmskie). Pisanki toczy się wzdłuż zagonów oziminy, aby wytracić kąkol „kukiół wybiwały” (Kolberg: Lud, Chełmskie I, 136—7). Skorupy z oświeconych pisanek służą w razie choroby bydła do okadzenia go w celu leczniczym (Zakrzówek p. Janów).

Pisanki, jako środek magii domowej, przechowuje się w skrzyni (Rokoszówka), na komodzie (Żółkiewka), na oknie (Strupin Mały, Ostrów Krupski, Krzywiczki), za obrazem, choćby skorupkę z pisanki (Kierz). Pisanki przechowuje się do Zielonych Świąt (Trzeszczany, Krynica), czasem jedną sztukę do następnej Wielkanocy (Wiśniów), lub kilka sztuk (Chełm, Leśniowiec, Krzywiczki) — gdzie niegdzie trzymają je i po dwa lata (Osowa) a nawet po kilka lat (Wiszniowa, Hniszów). Trzymają też pisanki do czasu zniszczenia się (Wierzbica).

Jak wiadomo, jajko uchodziło u wielu ludów od wieków za środek leczniczy,²³ oczyszczający i odwracający, za obronę od demonów, przy zamawianiu chorób. Znajdowane w grobach czerwone pisanki czy farbowane kamienne jaja dowodzą ich znaczenia w kulcie dla zmarłych. Na wiosnę, w okresie Wielkanocy, lud wschodnich grup Słowian zwiedza mogiły krewnych, modli się za ich dusze, rozbija kraszki na mogile, p. Klinger Witold: *Jajko w zabobonie ludowym*. Autor przytacza wiele zwyczajów i przesądów na tle wiary w magiczną moc i znaczenie jaja, zwłaszcza w okresie wiosennym. Notuje ten zwyczaj i Fr. Krcek: *Pisanki w Galicji*, Wiśła, V. Z Ukrainy też zapewne przedostała się w okolice Chełma wiara w „Nawskij Welykdeń” t. j. Wielkanoc zmarłych. Z gminy Rakolupy, z wsi Luśniowice pochodzą pisanki czarne, na których jest przedstawiona scena na cmentarzu, w której zmarli wstają z grobów na nabożeństwo. (Ryc. Nr. 46 i 47).

Oryginalna tematem jest pisanka czerwona z Dubienki p. Hrubieszów: z jednej strony widać drzewo życia w wazonie, zamiast kwiatów serca, dziobane przez ptaki, z drugiej strony krzyż, owity roślinnością, i ptak, niosący w dziobie wieniec, oczywiście żałobny.

²³ O leczeniu pisanką z grobu św. Jadwigi w w. XIII wspomina Potkański Karol: *Materiały historyczne* (Lud, X, 217 — 218).

LEGENDY

Znana legenda o powstaniu pisanek z kamieni, rzuconych przez Żydów na Chrystusa, utrzymała się i na ziemi lubelskiej (Wierzbica). Legendę o złej matce ś. Piotra zamieściłem wyżej w rozdziale o barwikach.

A oto inne legendy:

„Gdy Najświętsza Panna po Zmartwychstaniu Chrystusa poszła do Jego Grobu, znalazła tam kilka różowych pisanek, wzięła je z sobą, a spotkawszy w powrotnej drodze Apostołów podzieliła się z nimi pisankami” (Mołodziatycze, p. Hrubieszów).

„Gdy Pan Jezus został złożony do grobu, Apostołowie zebrali się w niedzielę u Matki Boskiej, która chciała się podzielić jajkami z zgromadzonymi, lecz one

zamieniły się w kurczaki. 1 to był znak Zmartwychstania Chrystusa"! (Czemierniki, p. Lubartów).

„Pewien handlarz jaj szedł na targ, aby sprzedać jaja. W drodze zobaczył Pana Jezusa, dźwigającego krzyż. Koszyk z jajami postawił przy drodze, a sam pomógł nieść krzyż Panu Jezusowi. Po przyjeździe do miasta, gdy ów kupiec chciał jaja sprzedawać, zobaczył, że wszystkie są wzorzyste pokolorowane. Sprzedał je za duże pieniądze i wzbogacił się. Od tej pory i na tę pamiątkę pisze się pisanki” (wieś Kierz, gm. Bełżyce).

PRZYSŁOWIA I PIOSNKI

Znane są o pisankach w pow. krasnostawskim przysłowione wyrażenia: „piękny jak pisanka” albo „ładny jak pisanka”.

We wsi Maciejowie, gm. Wysokie, p. Krasnostaw dziewczęta śpiewają piosnki chłopcom, ofiarowując im pisanki.

*„Stąpnoć na gałązkę, gałązka się zegnie,
A z gałązki Usteczek opadnie.
Idź se ty listeczku na wszystkie strony,
A ty se Jasieńku szukaj swojej żony.
Niedaleko ja mam swojej żony szukać,
Tylko pójść do Kasi, w okienko zapukać.
Zastukać, zapukać w nowe okieneczko,
Wyjdź do mnie Kasiu, moja kochaneczko.
Kasia wyszła, rączkę mu podała,
Jak się masz Jasiu, dawnom cię widziała”.*

albo znaną o Zelemanie:

*„Jedzie, jedzie Zeleman,
Jego pan,
Jego swat,
Jego brat,
Jego wszystka familija”.*

*„Wiosna, nasza Wiosna!
Cóżżeś nam przyniosła?
Dziewczynom kwiateczki,
Chłopcom fujareczki”.*

(Notował Jerzy Górski z Maciejowa w 1934 r.).

Na wsi niełatwo przechować długo tak łatwo ulegającą zniszczeniu i tak kruchą rzecz jak pisanka. A jednak w niektórych wsiach wydmuchane pisanki zdobią choinki na nadchodzące Boże Narodzenie (Leśniowiec, Kukawka, Strupin Mały, Zakrzew, Kurów). Przystrajają też niemi podłużnik (pająk) słomiany, zwisający u pułapu (Kukawka, Strupin Mały). Czasem zdobią pisankami okna chaty, i doniczki z kwiatami w oknach ustawione (Ostrów Krupski, Krzywiczki, Syczyn, Strupin Mały). Tu obok celu dekoracyjnego, strzec mają pisanki również chaty od piorunu i pożaru!

Pisanka, wytwór techniki batikowej, posiada ornamentykę, która bez szkody i z pełną konsekwencją może być zastosowana do szerszego użytkowania przez przenoszenie motywów, prze-komponowanie ich w tej samej technice batikowej na tkaninie czy papierze, jak słusznie do tego zachęca ostatnio Henryk Zwolakiewicz.²⁴

²⁴ Henryk Zwolakiewicz: *Regionalizm w nauczaniu zajęć rękodzielniczych i rysunków*. — Rysunki i zajęcia praktyczne, R. I. VIII. 1933/4. Nr. 4—5. Warszawa.

Kolberg Oskar. *Lud. Lubelskie*, 2 t.
— *Lud. Chełmskie*, 2 t.

Gluziński. *Włóścianie z okolic Zamościa i Hrubieszowa*. Archiwum domowe, 1858.

Smoleńcówna Karolina. *Wieś Chmielnik*. Wiśła, III, 240.

Skrzyńska Kazimiera. *Krynice, pow. tomaszowski*. Wiśła, IV, 85.

Staniszewska Z. *Wieś Studzianki*. Wiśła, XVI, 166.

Świdziński. *Przyczynki z gminy Skarbieszów*. Wiśła, XVI, 248.

Koźmian Wł. *Gmina Krzczonów*. Wiśła, XVI, 308.

Brandt J. *Lud z okolic Smorynia*. Wiśła, XVI, 512.

Dąbrowska Stanisława. *Wieś Żabno i jej mieszkańcy*. Wiśła, XVIII.

Łopaciński Hieronim. *Niektóre zwyczaje i obchody doroczne ludu lubelskiego*. Wiśła, XVI, 369.

Łopaciński Hieronim. *Poszukiwania*. Wiśła, XVI, 435.

Paprzyca H. *Poszukiwania*. Wiśła, XIII, 570.

E. W. *Poszukiwania*. Wiśła, XI, 558.

Z. A. K. *Pisanki w Józwowie*. Wiśła, VIII, 363.

Żmigrodzki Michał. *Historja swastyki*. Wiśła, V, 333.

Łopaciński Hieronim. *Dawne podziały administracyjne dzisiejszej gubernji lubelskiej*. Wiśła, XVI, 279.

Koskowski Bolesław. *Powiat biłgorajski*. Dodatek do Przegl. Tygodn. r. 1895, 134.

— *Powiat tomaszowski*. Dodatek do Przegl. Tyg. r. 1891, T. IV.

— *Powiat krasnostawski*. Dodatek do Przegl. Tyg. r. 1896, 146.

— *Powiat zamojski*. Dodatek do Przegl. Tygodn. r. 1894, 1.

— *Powiat hrubieszowski*. Dodatek do Przegl. Tyg. r. 1892, 145.

Krćek Fr. Dr. *Pisanki w Galicji*. Szkoła, 1894.

Wolski Z. i Dowgird T. *Pisanki*. Tyg. Ilustr., 1889, nr. 328.

— *Pisanki, jajka malowane na Wielkanoc*. Tyg. Ilustr., r. 1890, nr. 4. — Odbitka z t. IV Wiśły.

Frankowski Eugeniusz Dr. *Sztuka ludowa*. Wiedza o Polsce, t. III.

Sydorowicz Sabina. *Pisanki ukraińskie*. Praca ręczna w szkole. 1927, nr. 4.

Hoffman Jakób. *Pisanki wołyńskie*. Rocznik Wołyński, t. I.

Wiercieński Henryk. *Ziemia Chełmska i Podlasie*. Warszawa b. r.

Klinger Witold. *Jajko w zabobonie ludowym u nas i w starożytności*. Kraków, P. A. U., 1908.

D'Alviello Goblet Comte. *Croyones, Rittes institutiones*. T. I, Paris 1911.

Fischer Adam Dr. *Zarys etnograficzny województwa lubelskiego*. (Monografia statystyczno-gospodarcza woj. lubelskiego. Red. dr. Ignacy Czuma. Lublin 1932).

Korduba M. *Pisanki na Galickij Wolini*. Materiały do ukraińsko-ruskiej etnologii, T. 1, Lwów 1899.

Kużiński S. K. *Opisanije kallekcji narodnych pisanok*. Moskwa 1899.

Gurjfiła Irena. *Pysanki schidnoji Hałyczyny i Bukowyny w zbirci Nacionalnoho Mazeju u Lwowi*. Materiały do etnol. i antropol. XXI — XXII i odbitka, Lwów 1929, str. 26.

Dąbrowski Stanisław. *Pasy lubelskie*. Region Lubelski, 1929.

— *Wystawa regionalna w Piotrkowie*. Lud. S. II, t. IX, 187.

Pług) A(dam). *Pisanki ukraińskie*. Kłosy 1887, nr. 1136.

Seweryn Tadeusz. *Z żywym kogutkiem po dyngusie*. Prace Kom. Etn. P. A. U. Kraków 1928.

Gavazzi Milovan. *Oko problema krsta s kukama (svastike)*. Odbitka z Zbornika radowa na III kongresu słoweńskich geografa i etnografa w Jugosławii 1930. Beograd 1932.

Świeży Jan. *Pisanki*. Dziennik Lubelski z 30.11.1918.